

PRZEDMOWA	23
WPROWADZENIE W samym środku zamętu. Przygody z marksizmem	27
1 Marks: tancerz i taniec	41
2 Wolność i fetyszym	58
3 Wciąż czekam na dworcu	75
4 Studs Terkel: życie na muralu	81
5 Ludzie w <i>Kapitale</i>	93
6 Wszystko, co stałe, rozplywa się w powietrzu: Marks, modernizm i modernizacja	102
7 Znaki na ulicach	157
8 Od Paryża po Gdańsk	171
9 Kosmiczna hucpa Györgya Lukácsa	178
10 Izaak Babel: czekając na barbarzyńców	201
11 Meyer Schapiro: obecność podmiotu	213
12 Walter Benjamin: anioł w mieście	226
13 Melodia uwolniona z okowów	240

Karol Marks jako romantyczny poeta nowoczesności? Karol Marks tańczący na ulicy, z tłumem studentów, w radosnym karnawale? A może prorok pracy wyzwolonej, przenikliwy analityk alienacji, przygnieciony trudem robotnik pióra?

Marshall Berman, autor legendarnego „*Wszystko, co stałe, rozpytywa się w powietrzu*”, ukazuje nam własne i cudze przygody z jednym z najbardziej wpływowych myślicieli zeszłych dwóch stuleci. Píše o Śmierci komiwojażera i włóczędze Waltera Benjamina, o „ogniu w sercach” rewolucjonistów i katastrofie sowieckiego eksperymentu. O wielkim potencjale wolności w kapitalizmie i przytłaczającej człowieka mocy, jaką wyzwala. O demokracji, więzi między ludźmi i o miłości. I o myśleniu, do którego nas zmusza, a które wyrwać nas może ze stanu natury – a nowoczesność ze stanu absurdu.

Marshall Berman (1940) – jeden z redaktorów amerykańskiego lewicowego pisma „Dissent”. Filozof, wykładowca nauki polityczne na City University of New York.

■ Pasją Bermanowskiego myślenia jest Marks. Nie marksizm, lecz Marks. Karol Marks, człowiek i pisarz, jeden z największych modernistów wszech czasów, którego Berman stawia obok Mallarmégo, Joyce'a i Kafki.

Agata Bielik-Robson

Marshall Berman reprezentuje wszystko, co najlepsze w tradycji marksistowskiej. To, co ma szansę przeżyć stulecie jej katastrofalnych triumfów.

Christopher Hitchens

Jeśli docieklive umysły sięgną po tę krótką, bardzo błyskotliwą książkę, to możemy być spokojni o przyszłość Marksa jako myśliciela.

„London Review of Books”

Marks, jakiego Berman odkrywa, to myśliciel głęboko przywiązany do indywidualnej wolności, kochający demokrację (...). Zdaniem Bermiana Arthur Miller lepiej oddał ducha Marksa w swoich sztukach niż Lenin w swoich politycznych traktatach i manifestach.

„The New York Times”